

Jan Paweł II: Św. Jan od Krzyża, Mistrz w wierze

Jan od Krzyża to człowiek zakochany w Bogu. Rozmawiał z Nim poufnie i ciągle o Nim mówił. Nosił Go w swym sercu i na swych wargach, ponieważ był On dla niego prawdziwym skarbem, jego najbardziej realnym światem – pisał Jan Paweł II w liście apostolskim „Maestro en la fe”, ogłoszonym z okazji czterechsetlecia śmierci św. Jana od Krzyża. Fragmenty listu publikujemy w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Św. Jan od Krzyża. Bosa wędrówka na Karmel”.

Jest wiele aspektów, dzięki którym święty Jan od Krzyża jest znany w Kościele i w świecie kultury: jako pisarz i poeta języka kastylijskiego, jako poeta i humanista, jako człowiek o głębokim doświadczeniu mistycznym, teolog i duchowy egzegeta, duchowy mistrz i kierownik dusz. Będąc mistrzem na drogach wiary, sprawia, iż jego postać i pisma oświecają tych wszystkich, którzy szukają doświadczenia Boga na drodze kontemplacji i w zapomnianej o sobie służbie braciom. W swojej wzniosłej twórczości poetyckiej, w swoich traktatach doktrynalnych – *Droga na Górę Karmel*, *Noc ciemna*, *Pieśń duchowa*, *Żywy płomień miłości* – tak jak i w pomniejszych, lecz bogatych w treść *Słowach światła i miłości*, *Radach i wskazówkach*, *Listach Święty* zostawił nam syntezę chrześcijańskiej duchowości i jej mistycznego doświadczenia. Wśród tego bogactwa tematów pragnę zatrzymać się w tej chwili na centralnym przesłaniu, na wierze żywej jako przewodniczące chrześcijanina, jedynym światłem w ciemnej nocy próby, gorejącym płomieniu podsycanym przez Ducha.

Wiara, jak to dobrze ukazuje Święty swoim życiem, prowadzi do adoracji i

uwielbienia, nadaje całej egzystencji człowieka wymiar realizmu oraz smak transcendencji. Pragnę poza tym, ze światłem „Ducha Świętego Nauczyciela” [5]) w zgodności z mądrościowym stylem Brata Jana od Krzyża, skomentować niektóre aspekty jego doktryny na temat wiary, przyjmując jego orędzie wraz z kobietami i mężczyznami naszych czasów, pełnych wyzwań i nadziei.

Mistrz w wierze

Uwarunkowania historyczne, w których żył Brat Jan od Krzyża, ofiarowały mu rozległą gamę możliwości i bodźców do pełnego rozwoju swej wiary. Podczas jego życia (1542-1591) Hiszpania, Europa i Ameryka otwarły się na nową epokę głębokiej i twórczej religijności. Jest to czas wzrostu zapału ewangelizacyjnego i reformy katolickiej. Równocześnie jest to okres wyzwań, rozłamów w ramach wspólnoty kościelnej, konfliktów wewnętrznych i zewnętrznych. Ówczesny Kościół musiał odpowiedzieć na te wszystkie trudne i palące problemy: wielki Sobór Trydencki, doktrynalny i reformatorski; odkrycie nowego kontynentu, Ameryki, i związane z tym nowe zadania ewangelizacyjne; stary świat, Europa, domagający się orzeźwienia w swych chrześcijańskich korzeniach.

W tych historycznych ramach, pełnych różnorodnych sytuacji i doświadczeń, rozgrywa się życie świętego Jana od Krzyża. Dzieciństwo i młodość przeżywa w skrajnym ubóstwie, torując sobie drogę poprzez pracę własnych rąk w Fontiveros, Arevalo i Medina del Campo. Podejmuje powołanie karmelitańskie, otrzymując gruntowną formację w aulach Uniwersytetu w Salamance. W wyniku opatrnościowego spotkania ze świętą Teresą od Jezusa przyjmuje z całym oddaniem dzieło Reformy Karmelu i rozpoczyna nowy styl życia w pierwszym klasztorze w Duruelo. Pierwszy karmelita bosy przeżywa wszystkie trudności i przeciwności rodzącej się wspólnoty zakonnej, jako mistrz i wychowawca oraz spowiednik w klasztorze Wcielenia w Awili.

Uwięzienie w Toledo, samotność klasztorów El Calvario i La Peñuela w Andaluzji, prace apostołskie w klasztorach mniszek, zadania przełożeniowskie miały znaczący wpływ na ukształtowanie się jego osobowości. Objawia się to w liryce jego poezji, w komentarzach swoich pism, prostocie życia klasztornego oraz w wędrownym apostołacie. Alcalá de Henares, Baeza, Grenada, Segovia, Ubeda – są to miasta, które przywodzą na pamięć pełnię życia wewnętrznego, posługi kapłańskiej i duchowego nauczania Świętego.

*Wiara, jak to dobrze ukazuje
Święty swoim życiem, prowadzi
do adoracji i uwielbienia, nadaje
całej egzystencji człowieka
wymiar realizmu oraz smak
transcendencji*

Wobec problemów
Kościoła przyjmuje
postawę pełnej
otwartości, włączając
w nią swoje bogate
doświadczenie
życiowe. Zna
wydarzenia,
przemiany, zagrożenia

swoich czasów. W swoich pismach czyni aluzje do ówczesnych herezji i błędów. Pod koniec życia wyraża gotowość udania się do Meksyku, aby tam głosić Ewangelię, czyni przygotowania do zrealizowania tych projektów, jednakże choroba i śmierć mu to uniemożliwiają.

Na poważne potrzeby swoich czasów Jan de Yepes odpowiada podejmując całym sercem powołanie kontemplacyjne. Decyzja ta nie jest wyrazem niechęci w podjęciu odpowiedzialności ludzkiej i chrześcijańskiej; wręcz przeciwnie, dokonując tego kroku pragnie w pełni świadomie przeżywać samą istotę swojej wiary: szukać oblicza Boga, słuchać i wypełniać Jego słowo, oddać się na służbę bliźnim.

W ten sposób pokazuje nam, jak życie kontemplacyjne może być formą pełnej realizacji chrześcijanina. Kontemplatyk nie ogranicza się jedynie do długich

godzin modlitwy. Towarzysze i biografowie świętego Karmelity ofiarują nam jego bardzo dynamiczny obraz. W młodości nauczył się żyć jako pielęgniarz i murarz, pracował w ogrodzie i ozdabiał kościoły. Jako już dorosły, spełniając obowiązki przełożonego i wychowawcy, był zawsze czujny na potrzeby duchowe i materialne swoich podopiecznych. Pieszko przemierzał duże odległości, aby służyć w sprawach ducha swoim siostrom, karmelitankom bosym, będąc głęboko przekonany o ogólnokościelnej wartości ich życia kontemplacyjnego. To wszystko rodziło się w nim z głębokiego przeświadczenia, iż Bóg i tylko On jest Tym, który nadaje wartość i zabarwienie każdej działalności, „ponieważ gdzie nie poznaje się Boga, nie poznaje się niczego” [6].

Tym sposobem, poprzez przykład swojego życia i poprzez pisma, realizując swoje osobliwe powołanie karmelity kontemplatyka, oddał Kościołowi największą przysługę w jego trudnościach. Tak żył Brat Jan w towarzystwie swoich braci i sióstr w Karmelu: w modlitwie, w milczeniu, w służbie, w umiarze i w wyrzeczeniu, przepajając to wszystko wiarą, nadzieją i miłością. Wraz ze świętą Teresą od Jezusa współuczestniczył w pełnym urzeczywistnieniu charyzmatu karmelitańskiego. Oboje są nadal w Kościele wybitnymi świadkami Boga żywego.

Zadanie formowania wierzących

Wiara rozwija wspólnotę i dialog z braćmi, aby im pomóc w przemierzaniu dróg prowadzących do Boga. Brat Jan był prawdziwym formatorem wierzących. Potrafił wprowadzić na szlak zażyłości z Bogiem, pouczając jak można odkrywać Jego obecność i miłość zarówno w korzystnych okolicznościach życia, jak i w przeciwnościach, w chwilach gorliwości jak i w okresach pozornego opuszczenia. Zbliżały się do niego dusze wybrane, jak np. Teresa od Jezusa, dla której był przewodnikiem w ostatnich etapach jej mistycznego doświadczenia, jak również osoby o głębokiej duchowości,

przedstawiciele wiary i pobożności ludowej, jak Anna de Peñalosa, dla której zadedykował *Żywy płomień miłości*. Bóg obdarzył go odpowiednimi właściwościami, dzięki którym mógł spełniać rolę duchowego przewodnika i wychowawcy wierzących.

Brat Jan był prawdziwym formatorem wierzących. Potrafił wprowadzić na szlak zażyłości z Bogiem, pouczając jak można odkrywać Jego obecność i miłość zarówno w korzystnych okolicznościach życia, jak i w przeciwnościach, w chwilach gorliwości jak i w okresach pozornego opuszczenia

Święty Jan od Krzyża musiał stworzyć autentyczną pedagogię wiary, aby ją wyzwolić od niebezpieczeństw, które ją otaczały. Z jednej strony niebezpieczeństwo nadmiernego zaufania ludziom, którzy bez żadnego rozeznania polegali bardziej na widzeniach prywatnych lub

własnych odczuciach, niż na Ewangelii czy Kościele. Z drugiej strony niewiara jako zdecydowana postawa i twardość serca, które uniemożliwiają otwarcie się na jego tajemnicę. Doktor Mistyczny, przezwyciężając te trudności, pomaga swym przykładem i nauką w umocnieniu wiary chrześcijańskiej podstawowymi właściwościami, takimi jak dojrzałość wiary, jak to zresztą zaleca Sobór Watykański II: wiara osobista, wolna i z przekonania, objęta całym istnieniem; wiara eklezyjalna, wyznawana i celebrowana w komunii z Kościołem; wiara przesycona modlitwą i adorująca, dojrzała w doświadczeniu komunii z Bogiem; wiara solidna i zaangażowana, objawiająca się w moralnej konsekwencji życia i w wymiarze służby. Potrzebujemy właśnie takiej wiary, której Święty z Fontiveros daje nam osobisty przykład i zawsze aktualną naukę.

Głębokość i realizm osobistej wiary Świętego

Jan od Krzyża to człowiek zakochany w Bogu. Rozmawiał z Nim poufnie i ciągle o Nim mówił. Nosił Go w swym sercu i na swych wargach, ponieważ był On dla niego prawdziwym skarbem, jego najbardziej realnym światem. Najpierw jest Jego świadkiem, potem głosi i opiewa Jego tajemnicę. Dlatego mówi o Nim z pasją i z niepowszechnym darem przekonania: ci, którzy go słuchali, zauważyli, że w taki sposób mówił o rzeczach Bożych i tajemnicach naszej wiary, jak gdyby je widział własnymi oczami [7]. Dzięki darowi wiary treść tajemnicy staje się dla wierzącego żywym i prawdziwym światłem. Świadek, podobnie jak prorocy i apostołowie, głosi to, co widział i usłyszał, to, co kontemplował (por. 1 J 1, 1-2).

Podobnie jak oni, Święty posiadał dar skutecznego i przenikliwego słowa, nie tylko w zdolności wyrażania i komunikowania własnego doświadczenia przy pomocy symboli i poezji pełnych piękna i liryki, ale także w subtelnej mądrości zawartej w „słowach światła i miłości”, w zamiłowaniu do mówienia „sercu słów zroszonych słodkością i miłością”, „światła na drodze i miłości w postępowaniu naprzód” [8].

Chrystus – pełnia objawienia

Żywotność i realizm wiary Mistycznego Doktora jest oparty na odniesieniu do centralnych tajemnic chrześcijańskich. Pewna osoba współczesna Świętemu stwierdza: „do tajemnic, które najbardziej kochał, wydaje mi się, należy zaliczyć tajemnice Trójcy Świętej i Syna, który stał się człowiekiem” [9]. Jego ulubionym źródłem kontemplacji tych tajemnic, tak jak to potwierdza bardzo często, było Pismo święte, w szczególności 17 rozdział Ewangelii według św.

Jana. Był on niejako echem słów: „życie wieczne polega na tym, żeby poznali Ciebie, jedyne Boga prawdziwego, i aby znali Tego, którego Ty posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3).

*Żywotność i realizm wiary
Mistycznego Doktora jest oparty
na odniesieniu do centralnych
tajemnic chrześcijańskich*

Teolog i mistyk,
uczynił centralny punkt
życia duchowego i
pieśni swej poezji z
tajemnicy Trójcy
Świętej i z tajemnicy
Słowa Wcielonego.

Odkrył Boga w dziełach stworzenia i w faktach historii, ponieważ szukał Go i znajdował w wierze i w najgłębszym zakątku swego jestestwa: „Słowo, Syn Boży, razem z Ojcem i Duchem Świętym jest istotowo obecny w głębi duszy..., w tym skupieniu wewnętrznym wesel się i raduj się Nim, masz Go przecież tak blisko. Tam pragnij Go i tam adoruj Go” [10].

Dynamika życia teologalnego

W jaki sposób mistyk hiszpański znajduje w wierze chrześcijańskiej to całe bogactwo treści i życia? Pozwala po prostu, aby wiara ewangeliczna ujawniła swe wszystkie zdolności nawracania, kochania, poufałości, oddania. Sekret jej bogactwa i skuteczności polega na tym, że wiara jest źródłem życia teologalnego wiary, nadziei i miłości. „Te trzy cnoty teologiczne postępują razem” [11].

Jednym z najważniejszych wkładów św. Jana od Krzyża w duchowość chrześcijańską jest doktryna o rozwoju życia teologalnego. W swym nauczaniu pisemnym i ustnym koncentruje się na trylogii wiary, nadziei i miłości, które stanowią oryginalne uzdolnienia istnienia chrześcijańskiego. We wszystkich etapach rozwoju życia duchowego cnoty teologalne stanowią o łączności Boga

z człowiekiem i odpowiedzi danej Bogu przez człowieka.

Wiara połączona z miłością i nadzieją powoduje intymne i miłe poznanie, które nazywamy doświadczeniem lub odczuciem Boga, życiem wiary, chrześcijańską kontemplacją. Jest ona czymś więcej niż refleksją teologiczną czy filozoficzną. Bóg, poprzez Ducha Świętego udziela jej wielu duszom prostym i uległym. Dedykując Annie od Jezusa *Pieśń duchową* autor stwierdza: „Chociaż czcigodnej siostrze brakuje znajomości teologii scholastycznej, która pomaga zrozumieć Boże prawdy, to jednak nie jest siostra pozbawiona poznania mistycznego, którego się dostępuje przez miłość; wówczas nie tylko poznaje się te rzeczy, ale również się ich kosztuje” [12]. Chrystus objawia się jako Ukochany, więcej, jako Ten, kto kocha pierwszy, jak to opiewa wiersz *Pasterz*.

Wiara i egzystencja chrześcijańska

„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 17; por. Hbr 2, 4). Żyje dzięki wierności Bogu względem swoich obietnic i darów, dzięki oddaniu Mu się na służbę. Wiara jest początkiem i pełnią życia. Dlatego chrześcijanin nazywa się wiernym, wiernym Chrystusowi, „Christifidelis”. Bóg objawienia przenika całą jego egzystencję. Całe życie wiernego rządzi się zasadami wiary jako ostatecznymi kryteriami. Przestrzega o tym Doktor Mistyczny: „W tym celu należy położyć fundament, który będzie punktem oparcia. Trzeba o nim pamiętać i wspierać się na nim jak na lasce, gdyż jest to światło mające wskazywać drogę do zrozumienia tej nauki i radość wśród tych wszystkich dóbr kierować ku Bogu. Fundamentem tym jest prawda, że wola powinna się radować tylko tym, co jest ku czci i chwale Bożej. Najwyższą zaś cześć możemy oddać Bogu, służąc Mu w doskonałości ewangelicznej. Wszystko zaś co jest poza tym, nie ma żadnej wartości i nie przyniesie człowiekowi żadnej korzyści” [13].

Z aspektów, na które Święty zwraca szczególną uwagę w wychowaniu do wiary, chciałbym podkreślić dwa: stosunek pomiędzy wiarą a rozumem oraz doświadczenie wiary przy pomocy modlitwy wewnętrznej.

Mógłby być pewnym zaskoczeniem fakt, iż Doktor wiary i nocy ciemnej wychwala z takim zapałem wartość rozumu ludzkiego. Znana jest jego sentencja: „jedna tylko myśl człowieka jest więcej warta niż świat cały, dlatego jedynie Bóg jest jej godzien” [14]. Rozumna wyższość człowieka wobec innych stworzeń nie może prowadzić do roszczeń panowania nad światem, ale ma się kierować ku właściwemu celowi człowieka: zjednoczeniu z Bogiem, do którego człowiek upodabnia się w godności. Dlatego niezrozumieniem istoty problemu jest odrzucenie rozumu ludzkiego na polu wiary, jak również opozycja między rozumnością człowieka a przesłaniem Boga. Przeciwnie, mają one harmonijnie współdziałać: „Mamy rozum, prawo i naukę Ewangelii, które aż nadto wystarczają” [15]. Wiara ze swoim światłem i mrokiem wciela się w człowieka jako istotę rozumną. Teolog i wierzący nie mogą zrezygnować ze swej rozumności, ale powinni ją otworzyć na tajemnicę [16].

*Rozumna wyższość człowieka
wobec innych stworzeń nie może
prowadzić do roszczeń
panowania nad światem, ale ma
się kierować ku właściwemu
celowi człowieka: zjednoczeniu z
Bogiem, do którego człowiek
upodabnia się w godności*

Doświadczenie wiary przy pomocy modlitwy jest drugim elementem, na który święty Jan od Krzyża zwraca w swych pismach szczególną uwagę. W tej dziedzinie Kościół jest ciągle zainteresowany edukacją wiary, promocją kulturową i

teologiczną wierzących, aby zdołali pogłębić swoje życie wewnętrzne i aby byli zdolni dać uzasadnienie swojej wierze. Ta promocja musi jednak przejść pewien rozwój w wymiarze kontemplacyjnym wiary chrześcijańskiej, jako owoc spotkania z tajemnicą Boga. Na ten właśnie aspekt mistyk hiszpański kładzie szczególny nacisk w działalności pastoralnej.

Jan od Krzyża nauczył kontemplacji, rozumianej jako „poznanie lub uwaga miłosna” Boga w tajemnicach, które On sam objawił, wiele pokoleń wierzących. Karty, które Święty poświęcił temu rodzajowi modlitwy, są powszechnie znane [17]. Zachęca do przeżywania ze spojrzeniem wiary i miłości kontemplacyjnej celebracji liturgicznych, adoracji Eucharystii – wiecznego źródła ukrytego w chlebie żywym, kontemplacji Trójcy Świętej i tajemnicy Chrystusa, zaprasza do miłosnego wsłuchiwania się w słowo Boże, do komunii duchowej za pośrednictwem świętych wizerunków, do zachwycania się pięknem natury: „lasy i puszcze ręką Umiłowanego zasadzone” [18]. W tym kontekście prowadzi duszę do zjednoczenia wewnętrznego z Chrystusem: „Zatem tak jak Bóg udzielając jej łask rozmawia z nią przy pomocy prostego i miłosnego poznania, tak i dusza przyjmując to wszystko winna postępować w ten sam sposób, aby w ten sposób zjednoczyły się poznanie z poznaniem i miłość z miłością” [19].

Ciemna noc wiary i milczenie Boga

Doktor Mistyczny przyciąga dzisiaj szczególną uwagę wielu wierzących i niewierzących swym opisem nocy ciemnej jako doświadczeniem typowo ludzkim i chrześcijańskim. Nasza epoka przeżyła dramatyczne momenty, w których doświadczyła boleśnie uczucia milczenia czy nieobecności Boga: doświadczenie klęsk i nieszczęść, jak wojny albo jak pochłaniający wiele niewinnych istot holokaust. To wszystko pozwala na głębokie zrozumienie znaczenia symbolu nocy, nadając mu charakter znaczenia zbiorowego, zastosowanego do rzeczywistości samego życia, nie tylko do pewnego etapu życia duchowego. Dzisiaj doktryna Świętego jest przyzywana wobec

niezłębionego misterium cierpienia ludzkiego. Mam tu na myśli ten szczególnie świat cierpienia, o którym mówiłem w Adhortacji Apostolskiej *Salvifici doloris*. Cierpienia fizyczne, moralne czy duchowe, jak choroba, plaga głodu, wojna, niesprawiedliwość, samotność, brak sensu życia, kruchość ludzkiego istnienia, bolesne doświadczenie grzechu, pokorna nieobecność Boga są dla wierzącego doświadczeniem oczyszczającym, które można nazwać nocą wiary.

Temu doświadczeniu Jan od Krzyża nadał symboliczne i wymowne imię nocy ciemnej, z wyraźnym odniesieniem do jasności i ciemności tajemnicy wiary. Bez próby dania spekulatywnej odpowiedzi na trudny problem cierpienia, pragnie on w świetle Pisma świętego i doświadczenia odkryć i ukazać tę cudowną przemianę, której dokonuje Bóg w tych ciemnościach: „umie On doskonale wydobyć ze zła dobro” [20]. W ostatecznym rozrachunku chodzi tutaj o przeżycie całej prawdy tajemnicy śmierci i zmartwychwstania w Chrystusie.

Cierpienia fizyczne, moralne czy duchowe, jak choroba, plaga głodu, wojna, niesprawiedliwość, samotność, brak sensu życia, kruchość ludzkiego istnienia, bolesne doświadczenie grzechu, pokorna nieobecność Boga są dla wierzącego doświadczeniem oczyszczającym, które można nazwać nocą wiary

Milczenie i nieobecność Boga, jako oskarżenie czy lament człowieka, jest uczuciem prawie że spontanicznym wobec doświadczenia bólu lub niesprawiedliwości. Ci, którzy nie przypisują Bogu przyczyn radości, czynią Go często odpowiedzialnym za ludzki ból i cierpienie.

W inny sposób, ale chyba z większą głębią przeżywa chrześcijanin mękę utraty Boga lub Jego oddalenie się, aż do uczucia znalezienia się w ciemnościach przepaści.

Doktor nocy ciemnej odkrywa w tym doświadczeniu miłosną pedagogię Bożą. Bóg nie raz milczy i ukrywa się, ponieważ przemawiał już i dał się odczuć z wystarczającą jasnością. W końcu doświadczenie Jego nieobecności może być środkiem udzielającym wiary, nadzieję i miłość, pod warunkiem otwarcia się na Niego z pokorą i łagodnością. „W tę białość wiary przyodziła się dusza – pisze Święty – wchodząc w tę ciemną noc. Szła wśród mroków i przykrości wewnętrznych..., znosiła jednak wszystko wytrwale, nie ustając ani nie sprzeciwiając się Umiłowanemu. We wszystkich tych trudach i udręczeniach doświadczał Umiłowany wiary swej oblubienicy, tak że może ona słusznie powtarzać z Dawidem: Dla słów ust Twoich jam przestrzegał dróg twardych (Ps 16, 4)” [21].

Boża pedagogia działa w tym wypadku jako wyraz miłości i miłosierdzia. Przywraca człowiekowi sens wdzięczności, czyniąc się dla niego darem przyjmowanym z wolnością. Innym razem daje mu odczuć cały ciężar grzechu, który jest zniewagą Boga, śmiercią i pustką człowieka. Wychowuje go także do wybierania między obecnością a nieobecnością Bożą: człowiek nie powinien dać się kierować sentymentami sprawiedliwości lub niesprawiedliwości, ale wiarą i miłością. Bóg jest jednakowo Ojcem miłującym w godzinach radości i w momentach bólu.

Kontemplacja Chrystusa Ukrzyżowanego

Jedynie Jezus Chrystus, ostateczne Słowo Ojca, może objawić ludziom tajemnicę bólu i rozjaśnić blaskiem swojego chwalebego krzyża najciemniejsze noce chrześcijaństwa. Jan od Krzyża, zgodnie ze swoją nauką o Chrystusie, mówi nam, że po objawieniu swojego Syna „Bóg jakby już zamilknął i nie ma już więcej do powiedzenia” [22]; w Chrystusie

Ukrzyżowanym milczenie Boga wypowiada swoje najskuteczniej objawiające miłość słowo.

Święty z Fontiveros zaprasza nas do kontemplowania tajemnicy Krzyża Chrystusowego, tak jak On sam to czynił: w wierszu *Pasterz* czy też poprzez naszkicowanie znanego rysunku Ukrzyżowanego, określanego powszechnie jako *Chrystus świętego Jana od Krzyża*. O tajemnicy opuszczenia Chrystusa na Krzyżu napisał jedną z najbardziej przemawiających w literaturze chrześcijańskiej stronic [23]. Chrystus doświadczył na sobie cierpienia w całej surowości – aż do śmierci krzyżowej. W ostatnich chwilach życia skupiły się na Nim najdotkliwsze formy bóleści fizycznej, psychicznej i duchowej: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mt 27, 46). To okrutne cierpienie, spowodowane przez nienawiść i kłamstwo, zawiera w sobie głęboką wartość odkupieńczą. Poprzez nie Chrystus „spłacił doskonale dług i połączył ludzi z Bogiem” [24]. Poprzez swoje miłosne oddanie się w ręce Ojca, które nastąpiło w momencie największego opuszczenia i aktu najczystszej miłości, „dokonał dzieła większego niż wszystkie cuda, które zdziałał, dzieła największego na niebie i na ziemi, jakim jest pojednanie i połączenie przez łaskę rodzaju ludzkiego z Bogiem” [25]. Tajemnica Krzyża Chrystusa stawia w ten sposób w pełnym świetle ciężar grzechu i nieskończoność miłości Odkupiciela człowieka.

Życie chrześcijańskie przeżywane w wierze odwołuje się nieustannie do Krzyża Chrystusa i w Nim znajduje swoją regułę: „Gdy doznasz goryczy i przykrości, pomnij na Jezusa Ukrzyżowanego i milcz. Żyj w wierze i nadziei, choćbyś chodziła wśród mroków, bo w tych mrokach Bóg zbliża się do duszy” [26]. Wiara przemienia się w płomień miłości silniejszy od śmierci, będący nasieniem i owocem zmartwychwstania: „Nie dopatruj się innych przyczyn – pisze Święty w momencie próby – myśl tylko, że Bóg to wszystko sprawia. A gdzie nie ma miłości, połóż miłość, a zdobędziesz miłość...” [27]. Bo w końcu, „pod wieczór życia będą cię sądzić z miłości” [28].

Jan Paweł II

w Rzymie, u św. Piotra, dnia 14 grudnia, w święto św. Jana od Krzyża, doktora Kościoła, w roku 1990, trzynastym mojego Pontyfikatu

[5] Droga na Górę Karmel, II, 29, 1.

[6] Pieśń duchowa, 26, 13.

[7] Procesos de Beatificación y Canonización, Deklaracja ojca Alfonsa od Matki Bożej. W: Biblioteca Mistica Carmelitana, XIV, Burgos 1931, s. 370.

[8] Słowa światła i miłości, Prolog.

[9] Procesos, dz. cyt., s. 121.

[10] Pieśń duchowa, 1, 6 i 8.

[11] Droga na Górę Karmel, II, 24, 8.

[12] Pieśń duchowa, Prolog, 3.

[13] Droga na Górę Karmel, III, 17, 2.

[14] Słowa światła i miłości, 34.

[15] Droga na Górę Karmel, II, 21, 4.

[16] Por. Kongregacja Doktryny Wiary, Instrukcja o eklezjalnym powołaniu teologa, (24 V 1990), nr 6.

[17] Por. Droga na Górę Karmel, II, 12-14; Żywy płomień miłości, 3, 32 nn.; Kongregacja Doktryny Wiary, List do Biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach medytacji chrześcijańskiej, (15 X 1989), nr 19.

[18] Pieśń duchowa, 4.

[19] Żywy płomień miłości, 3, 34.

[20] Pieśń duchowa, 23, 5.

[21] Noc ciemna, II, 21, 5.

[22] Droga na Górę Karmel, II, 22, 4.

[23] Por. tamże, II, 7, 5-11.

[24] Tamże.

[25] Tamże.

[26] List, nr 20.

[27] List, nr 27.

[28] Słowa światła i miłości, nr 59.